

Sygn. akt I C 306/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wojciech Waclaw

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Paulina Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r. na rozprawie

sprawy

z powództw **B. C., M. C. (1), P. R., M. C. (2), oraz małoletnich A. C., D. C. i J. C. (1), reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego B. C.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o rentę, ustalenie i zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. C. kwoty:

1. **70.000** (siedemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

2. **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki A. C. kwotę **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki J. C. (1) kwotę **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz małoletniego powoda D. C. kwotę **60.000** (sześćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. C. (1) kwotę **30.000** (trzydzieści tysięcy) złotych;

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki P. R. kwotę **30.000** (trzydzieści tysięcy) złotych;

VII. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. C. (2) kwotę **30.000** (trzydzieści tysięcy) złotych;

VIII. oddała powództwa w pozostałym zakresie;

IX. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

X. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem nieuiszczonych opłat od pozwu od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, z zasądzonych roszczeń: od powódki B. C. kwotę 3000,- zł, od powódki P. R. kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) złotych, od powoda M. C. (1) kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) złotych i od powoda M. C. (2) kwotę 1.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem części kosztów sądowych w pozostałej części od ściągnięcia kosztów tych odstępując;

XI. odstępuje od obciążania małoletnich powodów A. C., J. C. (1) i D. C. obowiązkiem uiszczenia części opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 306/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2015 r. powodowie B. Z. C., reprezentująca także małoletnich A. C., D. C. i J. C. (1), oraz M. C. (1), P. R. i M. C. (2), wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. odszkodowania i zadośćuczynienia, w związku ze śmiercią J. C. (2), oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 11 lutego 2014 r. na przyszłość.

Powódka B. C., wdowa po zmarłym, domagała się zasądzenia kwoty 100.000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej. Wymieniona żądała także zapłaty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, oraz 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i wywołanie rozstroju zdrowia wskutek zdarzenia z dnia 11 lutego 2014 r. Łącznie domagała się zasądzenia kwoty 330.000,- złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty a także wzmiankowanego wcześniej ustalenia odpowiedzialności.

Działając jako przedstawiciel ustawowy małoletnich: A. C., D. C. i J. C. (1), tj. dzieci zmarłego, B. C. żądała zasądzenia na ich rzecz kwot po 125.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Wniosła także o zasądzenie kwoty 400 złotych miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich tytułem renty odszkodowawczej, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od lutego 2014 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Powodowie M. C. (1), P. R. i M. C. (2), dorosłe dzieci zmarłego, wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kwot po 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca.

W uzasadnieniu swych stanowisk powodowie podnieśli, że w dniu 11 lutego 2014 r. powódka B. C. wraz z J. C. (2) oraz pasażerem M. L. jechali wspólnie do pracy z miejscowości Z. do O.. Pojazdem kierował J. C. (2). Ubezpieczony u pozwanego kierowca samochodu ciężarowego z naczepą spowodował wypadek komunikacyjny, w którym doszło do zderzenia pojazdu poszkodowanego z naczepą. Wskutek silnych obrażeń czaszkowo-mózgowych z uszkodzeniem półkul mózgu J. C. (2) zmarł na miejscu zdarzenia. Powódka B. C. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej i krwiaka lewej piersi. Odpowiedzialność sprawcy za spowodowanie wypadku została ustalona prawomocnym wyrokiem skazującym. Pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność jedynie co do zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszczerbkiem na zdrowiu B. C. – do kwoty 3.000 złotych oraz 100 złotych na jej rzecz tytułem odszkodowania.

Zdarzenie z dnia 11 lutego 2014 r. wywołało u powodów daleko idące poczucie krzywdy. Zmarły był ogromnym wsparciem dla małżonki, dbał o rodzinę i żonę, którą darzył głębokim uczuciem. Śmierć J. C. (2) to utrata głowy rodziny. Okoliczności utraty życia przez J. C. (2) były nadzwyczaj tragiczne i dramatyczne dla jego żony, bowiem wymieniony zginął na jej oczach. Powódka przez blisko 30 lat tworzyła ze zmarłym przykłądną i kochającą się rodzinę.

Po wypadku została ona obciążona całością obowiązków związanych z formalnościami przed pogrzebem, a następnie dbaniem o dom i opieką nad dziećmi. Pozostawała przy tym w obawie o dalszą, odmienną przyszłość.

Zarówno małoletnie, jak dorosłe dzieci J. C. (2) dotkliwie odczuły stratę swojego ojca. Powodowie obszernie uzasadnili przy tym całokształt łączących ich z nim relacji, które zostały zerwane w sposób nagły i niespodziewany. Charakter tych relacji w ocenie powodów uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwotach dochodzonych pozwem.

Na zmarłym J. C. (2) ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny względem A., D. i J. C. (1). Oczywistym w ocenie strony powodowej jest, że małoletni obecnie nie są w stanie samodzielnie się utrzymać, a obowiązek ich ojca trwałby do czasu ich usamodzielnienia się. Kwota 400 złotych miesięcznie tytułem renty, odpowiadając możliwościom zmarłego i potrzebom uprawnionych, pozostaje przy tym niewygórowana.

Uzasadniając żądanie zasądzenia odszkodowania na swoją rzecz powódka B. C. wskazała, że znacznemu pogorszeniu uległa jej sytuacja życiowa. Wskutek śmierci męża musiała ona radzić sobie z tragedią, a następnie zająć się ponownie pracą, domem i dziećmi, już bez pomocy męża. Wskutek śmierci męża powódka utraciła nie tylko jego wsparcie finansowe, ale też wymierną ekonomicznie pomoc w gospodarstwie domowym.

W zakresie żądania zadośćuczynienia z powodu uszkodzenia ciała powódka B. C. podniosła, że wskutek zdarzenia odniosła obrażenia w postaci stłuczenia klatki piersiowej i krwiaka lewej piersi. Wskutek wypadku u powódki występowały zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu zarówno o charakterze fizycznym, jak i psychicznym. Przebieg leczenia i podejmowane czynności wskazują na długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki. Wymieniona leczyła się w kilku placówkach medycznych, jest stale kontrolowana przez specjalistów, w tym ginekologa i onkologa z uwagi na zmianę w piersi, która jest skutkiem wypadku. Stłuczona pierś bardzo długo bolała powódkę, w wyniku zabiegu ewakuowano znajdujące się w niej krwiaki. Powódka obecnie musi regularnie robić USG, mammografię, ostatnio została także skierowana na rezonans magnetyczny. Pozostaje ona w obawie o swój stan zdrowia i o to, czy doznany uraz nie będzie związany z dalszymi konsekwencjami.

Uzasadniając żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość B. C. wskazała, że w przyszłości może ujawnić się szkoda będąca następstwem wypadku z 11 lutego 2014 r. Zgłoszone roszczenie ma zapobiec niekorzystnym dla poszkodowanej skutkom związanym z upływem terminu przedawnienia, oraz ewentualnym trudnościami wykazywania przesłanek odpowiedzialności pozwanego w kolejnym procesie.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany potwierdził, że jako ubezpieczyciel w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 11 lutego 2014 r., w wyniku którego śmierć poniósł J. C. (2), a obrażeń doznała B. C.. W zakresie zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty zadośćuczynienia pozwany podniósł, że jest ono wygórowane. Wskazał, że choć utrata najbliższego członka rodziny wiąże się z wielkim cierpieniem i bólem, dochodzone przez powodów kwoty zostały określone w sposób dowolny. Podobnie rażąco wygórowane i dowolne jest żądanie powódki B. C. z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej rodziny. Jeżeli zaś chodzi o żądanie małoletnich powodów, to z uwagi na wysokość wynagrodzenia zmarłego budżet rodziny był przez niego zasilany co najwyżej kwotą ok. 1400 złotych. Roszczenia powodów zostały sformułowane z pominięciem dochodów uzyskiwanych przez pozwanego oraz wysokości świadczeń uzyskanych przez nich z tytułu ubezpieczenia dobrowolnego, ubezpieczeń społecznych i odprawy od pracodawcy zmarłego. Z kolei wypłacona przez pozwanego kwota 3.000 złotych w pełni kompensuje doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lutego 2014 r. powódka B. C. podróżowała ze swoim mężem J. C. (2), kierującym pojazdem marki P. (...), nr rej. (...). Pasażerem pojazdu był również M. L.. Wymienieni jechali tego dnia do pracy, z miejscowości Z. do O.. Przejeżdżając przez miejscowość D. wymijali nadjeżdżający z naprzeciwka samochód ciężarowy marki V. (...), nr rej.

(...). Pojazdem tym kierował Z. W., który przekroczył w tym miejscu dopuszczalną prędkość o co najmniej 29 km/h, nie dostosowując jej do panujących warunków drogowych. Podejmując manewr hamowania wymieniony stracił panowanie nad kierowanym samochodem ciężarowym wraz z naczepą, w następstwie czego na zakręcie drogi w prawo doszło do niekontrolowanego przemieszczenia naczepy prowadzonego pojazdu na przeciwległy pas ruchu i zderzenia jej z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem P. (...). W wyniku rozległych obrażeń czaszkowo-mózgowych z uszkodzeniem półkul mózgu śmierć na miejscu poniósł kierujący tym pojazdem J. C. (2). Powódka B. C. doznała natomiast obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej z masywnym krwiakiem lewej piersi.

(ok. bezsporna, wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 października 2014 r., sygn. akt II K 571/14, k. 283)

Kierujący pojazdem ciężarowym marki V. (...) Z. W. w chwili wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne)

Prawomocnym wyrokiem S. R.w O.z dnia 10 października 2014 r., sygn. akt (...)Z. W. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres lat 5.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 października 2014 r., sygn. akt(...))

Bezpośrednio po wypadku powódka B. C. została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego na Szpitalny Kliniczny Oddział Ratunkowy Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...) w O.. W wyniku przeprowadzonych badań podejrzewano u powódki złamanie łuku IV żebra lewego, a także stwierdzono obecność krwiaka w lewej piersi o wielkości 9 x 5 cm. Wykonano punkcję krwiaka i założono opatrunek uciskowy. Powódka została wypisana ze szpitala następnego dnia w stanie dobrym.

(dowód: karta wypisowa z dnia 12.02.2014 r., k. (...))

Następnie B. C. przebywała przez okres trzech miesięcy na zwolnieniu lekarskim.

(dowód: zeznania B. C., k. (...))

Leczenie B. C. trwało około 50 dni i było związane z koniecznością kilkukrotnego ewakuowania krwiaka. Następstwa zdarzenia związane z urazem klatki lewej piersi powódki nie są trwałe, a proces leczenia został zakończony. W przyszłości nie należy spodziewać się pogorszenia stanu zdrowia powódki.

(dowód: opinia sądowo-lekarska, (...), pismo uzupełniające biegłego, (...)).

J. C. (2) zamieszkiwał z powodami w miejscowości Z., w połowie domu, którego drugą część zajmuje jego siostra z rodziną. Ze swoją żoną, powódką B. C. tworzył zgodne, przykładne małżeństwo. Z ich związku urodziło się sześcioro dzieci - powodowie M. C. (1), P. R., M. C. (2), małaletnia A. C., oraz bliźnięta – małaletni D. C. i J. C. (1).

(bezsporne)

Wymieniony był traktowany przez powodów jako głowa rodziny i faktycznie taką rolę wypełniał.

Powódka B. C. mogła liczyć na pomoc swojego męża w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego i opiece nad dziećmi. J. C. (2) chętnie zajmował się domem, co roku odnawiał go i wykonywał w nim remonty. Wyłącznie on zajmował się załatwianiem bieżących spraw domowych, w tym sprawami urzędowymi, robieniem zakupów, płaceniem rachunków itp. Oboje małżonkowie byli zatrudnieni w zakładzie (...) S.A. i codziennie dojeżdżali wspólnie do pracy w O..

Zmarły J. C. (2) miał bardzo dobry kontakt ze swymi dziećmi, wobec których to był troskliwy i opiekuńczy. Chodził z dziećmi często na odwiedziny do dziadków, zabierał je też na wycieczki rowerem lub do kościoła. W ostatnich latach szczególnie zajmował się córką A., w związku z tym, że większej uwagi od jego żony wymagały najmłodsze dzieci, bliźnięta D. i J. C. (1).

(dowód: zeznania powódki B. C., k. (...), zeznania I. J., k. (...), zeznania E. F., k. (...), zeznania K. P., k. (...), zeznania B. W. (1), k. (...), zeznania powoda M. C. (2), k. (...), zeznania powoda M. C. (1), k. (...), zeznania powódki P. R., k. (...))

Powód M. C. (2) ma 27 lat. Od 20 roku życia wyjeżdżał w celach zarobkowych do Niemiec, gdzie ostatecznie zamieszkał na stałe. Wymieniony ma żonę, lecz nie ma dzieci. Z kolei powód M. C. (3) ma 24 lata, jest kawalerem. Bezpośrednio przed wypadkiem zamieszkiwał z rodzicami, a od czerwca 2015 r. mieszka w Holandii, gdzie prowadzi własną działalność gospodarczą. Do Polski przyjeżdża raz w miesiącu. Także powódka P. R. mieszkała czasowo zagranicą, tj. w Niemczech, gdzie przeprowadziła się 4-5 miesięcy przed wypadkiem. Obecnie ma męża i dwoje dzieci.

(dowód: zeznania M. C. (2), k. (...), zeznania M. C. (1), k. (...), zeznania P. R., k. (...))

Spośród dzieci J. C. (2) o jego śmierci pierwszy dowiedział się powód M. C. (1), który otrzymawszy wiadomość o wypadku niezwłocznie udał się do szpitala. M. C. (2) uzyskał informację na ten temat po trzech godzinach od wypadku, zaś P. R. o śmierci ojca dowiedziała się z Internetu, czytając wstępne doniesienia medialne na temat zdarzenia. Dokładną wiedzę na temat tego zdarzenia uzyskała od swej bratowej.

P. R. i M. C. (2) po wypadku przyjechali do Polski, przy czym powódka zdecydowała się pozostać w kraju, by pomóc swojej matce w trudnym dla rodziny okresie. Przez kilka miesięcy zamieszkiwała ona w domu rodzinnym w Z.. W tym czasie pomagała powódce B. C. w wykonywaniu codziennych obowiązków domowych. W późniejszym okresie P. R. przeprowadziła się do O. pod O., gdzie wspólnie z mężem kupiła mieszkanie.

(dowód: zeznania powódki B. C., k. (...), zeznania powoda M. C. (2), k. (...), zeznania powoda M. C. (1), k. (...), zeznania powódki P. R., k. (...))

J. C. (2) w latach 2010-2012 osiągał dochód w wysokości ok. 34-37 tysięcy złotych rocznie. Wymieniony z tytułu stosunku pracy otrzymywał wynagrodzenie w wysokości nieznacznie wykraczającej ponad 2.000 złotych. Wykonywał też odpłatne prace dorywcze, z których uzyskiwał dodatkowy, nieregularny dochód.

(dowód: informacja o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy, k. (...), zeznania powódki B. C., k. (...))

Pismami z dnia 20 stycznia 2015 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę, domagając się zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej w kwotach po 250.000 złotych. Nadto małoletni powodowie J., D. i A. C. domagali się zapłaty renty w wysokości po 600 złotych na swoją rzecz, a B. C. zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych za krzywdę spowodowaną uszczerbkiem na zdrowiu, oraz odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu i zniszczone na skutek wypadku okulary.

(dowód: zgłoszenia szkody z 20.01.2015 r., k. (...))

Pismem z dnia 30 stycznia 2015 r. pozwany potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody.

(dowód: pismo pozwanego z 30.01.2015 r., k. (...))

Decyzją z dnia 18 lutego 2015 r. pozwany (...) S.A. przyznał powódce B. C. kwotę 3.100 złotych, przy czym kwota 3.000 złotych została wypłacona tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrażającą się w uszczerbku na zdrowiu, a kwota 100 złotych stanowiła odszkodowanie za koszty leczenia. Pozwany ubezpieczyciel w treści decyzji nie odniósł się do pozostałych zgłoszonych przez powodów roszczeń.

(dowód: decyzja z dnia 17.02.2015 r., k(...))

W związku ze zdarzeniem z dnia 11 lutego 2014 r. powódka B. C. otrzymała zasiłek pogrzebowy, a małoletnim dzieciom przyznano rentę rodzinną, łącznie 1.750 złotych. B. C. otrzymała odszkodowanie z polisy ubezpieczenia dobrowolnego w kwocie 155.000 złotych, oraz odprawę pośmiertną po mężu w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia, tj. w kwocie 18.272,24 złotych.

(dowód: zeznania B. C., k. 415v-416, zaświadczenie (...) S.A., k. (...))

Sąd zważył, co następuje:

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty prywatne i urzędowe, opinię biegłego onkologa oraz zeznania świadków – E. F., I. J., K. P. i B. W. (2), jak również przeprowadzony dowód z przesłuchania powodów w charakterze stron.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że sprawca wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł J. C. (2), był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Samo sprawstwo Z. W. zostało przy tym przesądzone prawomocnym wyrokiem skazującym w postępowaniu karnym, wobec czego Sąd rozpoznając niniejszą sprawę był związany ustaleniami zawartymi w opisie czynu przypisanego sprawcy zdarzenia (art. 11 k.p.c.). Pozwany zasadniczo nie kwestionował twierdzeń faktycznych powodów, a jedynie ocenił zgłoszone przez nich żądania jako wygórowane.

W tych okolicznościach Sąd pominął wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii. Z samych twierdzeń powodów nie wynikało, aby ich cierpienia i przebieg żaloby wyjątkowo odbiegały od typowych skutków utraty osoby bliskiej. Nie podnosili też oni, aby skala następstw wypadku w sferze ich psychiki przybrała nadzwyczajnie nieoczekiwany w danych warunkach przebieg, co znalazło także potwierdzenie w trakcie ich przesłuchania w charakterze strony. Jednocześnie też Sąd w pełni uznał za wiarogodne w tym zakresie ich zeznania, dotyczące całokształtu przeżyć jakich doznali, czy więzi jakie łączyły powodów ze zmarłym J.C..

Brak zresztą było podstaw, by w tym zakresie ich twierdzenia poddawać w wątpliwość. Ostatecznie zresztą powodowie pozostawili swe wnioski dowodowe do uznania Sądu.

Mając na uwadze postawę procesową pozwanego, który nie odniósł się do okoliczności faktycznych sprawy, nie podnosił, aby powodowie nie odczuwali opisywanych przez siebie następstw po stracie osoby bliskiej, a wręcz wskazywał na oczywistość doznanej przez nich krzywdy, Sąd uznał że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie byłoby przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności wobec poczynienia w tym zakresie ustaleń zgodnych z twierdzeniami strony wnioskującej. (art. 227 k.p.c.). Mając na uwadze same stanowiska stron należało zatem przyjąć, że bezsporny był normalny przebieg żaloby powodów. Jeżeli zaś chodzi o rozmiar krzywdy, każdorazowo podlega on ustaleniu i ocenie Sądu w szczególności w odniesieniu do rozmiaru krzywdy jaką należało wiązać z zerwaniem więzi rodzinnych jako dobra podlegającym naruszeniu.

W tak ustalonym i ocenionym stanie faktycznym powództwa o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasługiwały na uwzględnienie, choć w części. Niezasadne w całości natomiast okazały się żądania zasądzenia renty na rzecz małoletnich powodów, zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała na rzecz powódki B. C., oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku na przyszłość.

Stosownie do art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Zgodnie zaś z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Bezpośrednią podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi przy tym art. 822 § 1 k.c., stanowiący, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Stosownie do art. 36 ust. 1 te same ustawy odpowiedzialność ubezpieczyciela rozciąga się także na szkody na osobie.

Pomimo formalnego stanowiska pozwanego ubezpieczyciela, który domagał się oddalenia powództw w całości, nie kwestionował on jednocześnie swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie podnosił, że żądania powódów są wygórowane. Wszystkie przesłanki odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy wynikają przy tym z wydanego wobec niego prawomocnego wyroku skazującego, którym stwierdzono bezprawność jego zachowania, jego winę (umyślne naruszenie reguł ostrożności w ruchu drogowym, prowadzące do nieumyślnego spowodowania wypadku), jak również związek przyczynowy pomiędzy jego zachowaniem a skutkami w postaci śmierci J. C. (2) oraz obrażeń ciała B. C..

Stosownie do art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Żądanie zasądzenia z tego tytułu kwoty 100.000 złotych zgłosiła wdowa po J. C. (2), powódka B. C..

Jak podkreślono w judykaturze na gruncie art. 446 § 3 k.c., przepis ten służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie wprost naprawieniu szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Dlatego też sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do wychwycenia i ścisłego wyliczenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2013 r., I ACa 644/13, LEX nr 1409377).

Zdaniem Sądu i wbrew stanowisku pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do znacznego pogorszenia sytuacji rodzinnej powódki B. C..

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że choć J. C. (2) osiągał stałe dochody nieznacznie przekraczające kwotę 2.000 złotych miesięcznie, to jednak podobnie kształtowało się wynagrodzenie samej B. C., a zatem można rzec, że wspólne i tym samym po śmierci męża już w istocie jej gospodarstwo domowe, utraciło istotną część dochodu oscylującą wokół połowy uprzednich, bieżących dochodów.

Zważyć należy na fakt, że wymieniona wspólnie z mężem założyła liczną rodzinę, a spośród sześciorga dzieci troje z nich pozostaje małoletnimi. Obecnie cały ciężar utrzymania i wychowania A., D. i J. C. (1) spoczywa na B. C. jako ich matce. Wymieniona dojeżdża do pracy w O.. Pomoc w opiece nad dziećmi, jak również udział męża powódki w wypełnianiu codziennych obowiązków domowych oraz załatwianiu bieżących spraw urzędowych i rachunkowych, choć należą do trudnych do oszacowania, mają swój realny, oczywisty wymiar majątkowy. Podobne obowiązki mogłaby bowiem wykonywać np. wynajęta osoba, która musiałaby być wynagradzana.

Nawet jeśli powódka nie zatrudniła takiej osoby, a codzienne funkcjonowanie przejściowo wspomagała jej córka P. C., nie umniejsza to doznanej przez nią szkody.

Pozwany ubezpieczyciel podniósł, że w związku z wypłatą powódce odszkodowania w kwocie 155.000 złotych w ramach dobrowolnie zawartej umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, oraz odprawy

pośmiertnej od pracodawcy w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia, nie przysługuje jej dalej idące odszkodowanie.

Jak wynika jednak z zestawienia § 2 z § 3 art. 446, nawet naprawienie przez zobowiązanego (lub przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych) szkody - wyrażającej się w utracie środków utrzymania uzyskiwanych od zmarłego - nie wyłącza zasądzenia najbliższemu członkowi jego rodziny stosownego odszkodowania, o którym mowa w § 3 tego artykułu (por. wyrok SN z 5 sierpnia 1966 r., I PR 295/66, niepubl.).

W orzecznictwie stwierdzono także, że nie ulega zaliczeniu na poczet odszkodowania z art. 446 § 3 suma pieniężna otrzymana z ubezpieczenia zawartego przez bezpośrednio poszkodowanego (lub na jego rzecz) ani też kwoty pochodzące z innych tytułów i od innych podmiotów niż osoby odpowiedzialne za szkodę. Nie wyłącza uprawnień do odszkodowania otrzymanie odprawy pośmiertnej, zasiłku pogrzebowego czy płacenie renty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (wyrok SN z 11 stycznia 1967 r., I PR 510/66, LexisNexis nr (...), OSNCP 1967, nr 7-8, poz. 141).

Z drugiej strony prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę zawarła na swój koszt umowę ubezpieczenia osoby trzeciej od następstw nieszczęśliwych wypadków, to odszkodowanie nie podlega ograniczeniu o umówioną sumę pieniężną zapłaconą przez zakład ubezpieczeń w wyniku umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, zawartej przez zakład pracy na swój koszt, jednakże fakt wypłacenia sumy ubezpieczeniowej powinien być uwzględniony przez sąd przy określeniu jego wysokości (uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 i 29 kwietnia 1965 r., III PO 3/65, LexisNexis nr (...), OSNCP 1965, poz. 198).

Choć uzyskane przez powódkę kwoty nie podlegają zatem ścisłemu zarachowaniu na poczet należnej jej kwoty odszkodowania, biorąc pod uwagę ich znaczną wysokość, jak również mnogość tytułów ich uzyskania, należało uwzględnić fakt ich wypłacenia przy określeniu obecnego poziomu życia rodziny. Nie można bowiem pominąć, że dotychczas otrzymane kwoty w przybliżeniu odpowiadają kilkuletnim dochodom zmarłego J. C. (2).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że kwota 60.000 złotych będzie stosowna do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej B. C.. Odszkodowanie w tej kwocie należyście zrekompensuje obniżenie poziomu życia rodziny, z drugiej zaś strony należyście uwzględni rzeczywisty stopień, w jakim pogorszeniu uległa sytuacja majątkowa powódki.

Stosownie do art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu sąd może także przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do art. 446 Kodeksu cywilnego, Lex).

W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej zachodzi konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomiczny wymiar dla tego, kto doznał krzywdy.

Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27.03.2013 r. I ACa 1351/12).

Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one oczywiście dowolne.

W odniesieniu do powódki B. C. stwierdzenia wymaga, że doznana przez nią krzywda była znaczna. Zwraca uwagę, że zdarzenie z dnia 11 lutego 2014 r. było dla powódki szczególnie drastyczne z tego względu choćby na to, że brała w nim bezpośredni udział jako pasażer pojazdu. Była więc naocznym świadkiem tragicznej śmierci swojego męża, który zginął na miejscu wypadku.

Nie sposób przy tym pominąć, że ze zgromadzonych dowodów wynika, że wymienieni stanowili zgodne, wieloletnie małżeństwo, a do tego dorobili się liczne potomstwo, nad którym wspólnie rozraczali opiekę. W okresie przed śmiercią J. C. (2) spędzali ze sobą zdecydowaną większość czasu nie tylko w domu, ale też dojeżdżali razem do pracy. Po śmierci męża powódka nie związała się z innym mężczyzną, a wspomnienie wypadku wciąż jest dla niej z pewnością żywe i bolesne.

Zasądzając na rzecz powódki B. C. zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej Sąd miał jednak na uwadze, że wynikająca stąd krzywda została już częściowo złagodzona opisanymi świadczeniami z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i odprawy pośmiertnej. W tych okolicznościach żądanie zapłaty kwoty 150.000 złotych trzeba było ocenić jako znacząco wygórowane. W ocenie Sądu kwota wyjściowa 70.000 złotych jest odpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy. Jednocześnie z uwagi na uzyskane dotychczas świadczenia, przyznane zadośćuczynienie nie będzie prowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, której krzywda została już dotychczas częściowo skompensowana, co nie zostało uwzględnione w faktycznej podstawie żądania.

Sąd uznał, że także krzywda doznana przez małoletnich powodów A., D. i J. C. (1) była znacznych rozmiarów. Wymienieni doświadczyli nagłej utraty jednego z rodziców w okresie dorastania, kiedy obecność ojca jest zarówno z emocjonalnego jak i wychowawczego punktu widzenia bardziej potrzebna, niż już w okresie dorosłości. Jak wynika z zeznań świadków i powodów przesłuchanych w charakterze strony, J. C. (2) miał w pełni serdeczne relacje ze swoimi dziećmi i chętnie zajmował się nimi, spędzając z nimi wspólnie czas także poza domem. W ocenie Sądu właśnie wymienieni powodowie, przed którymi perspektywa założenia i posiadania własnej rodziny jest jeszcze daleka, w sposób niezbędny i konieczny potrzebowali stałego kontaktu z ojcem.

Dla pewnej przeciwwagi można wskazać, iż małoletni nie zostali jednak całkowicie osamotnieni po śmierci swojego ojca, mając na uwadze wzmożone starania ich starszego rodzeństwa o podtrzymywanie właściwych, pozytywnych relacji rodzinnych. Powódka P. R. przeprowadziła się do Polski i wspomaga swoją matkę w wychowywaniu młodszego rodzeństwa. Z kolei M. C. (2) zabiera małoletnich powodów na wakacje do Niemiec. Choć niewątpliwie doszło do zerwania więzi rodzinnych, nie spowodowało to zatem pozbawienia powodów całkowitego oparcia w ich codziennym życiu.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwotach po 60.000 złotych jest odpowiednie do doznanej przez nich krzywdy. Choć też trudno twierdzić, iż jakakolwiek konkretna kwota byłaby w stanie zrehabilitować trud wychowywania się bez ojca, zasądzona suma nie może być oceniona ani jako niska, ani zbyt wysoka, uwzględniając panujące realia społeczno-gospodarcze.

Pomimo tożsamesgo stopnia pokrewieństwa, Sąd uznał, że zadośćuczynienie na rzecz M. C. (2), P. R. i M. C. (1) powinno być o połowę niższe niż w przypadku ich małoletniego rodzeństwa. Odmiennie kształtuje się bowiem ich obecna sytuacja życiowa. Wymienieni są osobami dorosłymi i w pełni usamodzielnionymi, przy czym M. C. (2) i P. R. zdążyli już założyć własne odrębne rodziny. Wskazani powodowie zamieszkali poza granicami Polski, gdzie ułożyli sobie życie i znaleźli pracę. Choć powódka P. R. powróciła do kraju, w chwili zdarzenia mieszkała w Niemczech i z tym miejscem pobytu wiązała wtedy swoją przyszłość.

Wskazane okoliczności świadczą o tym, że więzi rodzinne M. C. (2), P. R. i M. C. (1) z ojcem, choć niewątpliwie kształtowały się prawidłowo i również były serdeczne, nie były podobnie tak silne, jak w przypadku pozostałych powodów. Niewątpliwie w mniejszym stopniu musieli oni stawić czoła poczuciu straty, mając na względzie, iż to od nich samych zależy obecnie ich sytuacja życiowa.

Tym niemniej zasądzone zadośćuczynienie w kwotach po 30.000 złotych jest odpowiednie do doznanej przez nich krzywdy. Kwota ta uwzględnia charakter i stopień zerwania więzi rodzinnych, ich ściśle osobisty charakter, jak również cierpienia związane z przedwczesną utratą rodzica, które nie znajdują prostego przełożenia na wartości majątkowe.

Zasądzając na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki ustawowe od kwot zasądzonych na rzecz B. C. oraz małoletnich A., D. i J. C. (1), od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, Sąd miał na względzie treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wskazania wymaga przy tym, że w dniu 18 lutego 2015 r. zakończono likwidację szkody, wypłacając powodce B. C. kwotę 3.000 złotych za doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu. Nie odniesiono się przy tym do pozostałych żądań, w tym żądania przyznania zasądzenia na rzecz małoletnich powodów. W związku z tym, że ubezpieczyciel już wtedy miał możliwość i powinność spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), w pełni zasadne było żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wniesienia powództwa.

W orzecznictwie stwierdzono, że „jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Nie sposób więc uznać, że likwidator szkody nie miał możliwości prawidłowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia na etapie przedprocesowym, tym bardziej że zawierał w tym przedmiocie ugody z innymi członkami rodziny zmarłego, tj. jego matką i rodzeństwem (k. 300 i n.). Oznacza to, że sam obowiązany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 11 lutego 2014 r., a mimo tego zaniechał wypłaty jakiegokolwiek kwoty, wobec czego nie może obecnie odnosić korzyści z odwlekania wypłaty zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powództwa podlegały oddaleniu.

W szczególności nie były zasadne żądania zasądzenia na rzecz małoletnich powodów A., D. i J. C. (1) renty w kwocie po 400 złotych miesięcznie.

Zgodnie z art. 446 § 2 zd. 1 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Przy ustalaniu usprawiedliwionych potrzeb majątkowych małoletnich nie można było abstrahować od faktu przyznania im renty rodzinnej w łącznej kwocie 1.750 złotych miesięcznie, tj. niemal 600 złotych miesięcznie na rzecz każdego z powodów.

W orzecznictwie podnosi się, że renta z art. 446 § 2 zd. 1 k.c. ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną z tytułu ubezpieczenia społecznego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, LEX nr 688668, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 października 2015 r., III APa 68/13, LEX nr 2094632).

W sytuacji otrzymywania świadczeń z ubezpieczenia społecznego granicę obowiązku alimentacyjnego wyznacza różnica między zakresem obowiązku alimentacyjnego (możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego oraz usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego) a wysokością otrzymywanej przez uprawnionego renty rodzinnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1998 r., II UKN 195/98, OSNP 1999/18/588).

Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody.

Mając na uwadze, że zmarły osiągał dochód w wysokości nieznacznie przekraczającej kwotę 2.000 złotych miesięcznie, a środki te wydatkował także na utrzymanie siebie i żony, nie sposób uznać, aby jego możliwości przyczyniania się do utrzymania małoletnich wykaczały poza przyznaną powodowi rentę rodzinną w łącznej kwocie 1.750 złotych. W tym stanie rzeczy żądanie zasądzenia renty nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd oddalił także powództwo w części dotyczącej roszczenia powódki B. C. o zapłatę kwoty 80.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wyrażającą się w poniesionym przez nią uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazany przepis nie zawiera kryteriów określenia wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, że przyznana suma ma być „odpowiednia”. Trafnie więc wskazuje się w orzecznictwie, że w tej sytuacji należy odwołać się do tzw. uznania sędziowskiego, przy czym podkreślenia wymaga, że nie jest to równoznaczne z dowolnością doboru kryteriów stanowiących o wysokości kwoty podlegającej zasądzeniu.

Nie znalazło odzwierciedlenia w materiale dowodowym twierdzenie powódki, aby wypadek wywołał trwale następstwa na jej zdrowiu. Z opinii biegłego sądowego, która nie była kwestionowana, jednoznacznie wynika że jej leczenie zostało zakończone. W tej sytuacji przyznane zadośćuczynienie powinno rekompensować dolegliwości bólowe, jakich doznała powódka w związku z wypadkiem oraz utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu wynikające z procesu leczenia.

Choć doznany przez powódkę uraz klatki piersiowej był z pewnością bolesny, zwraca uwagę że została ona wypisana ze szpitala już po jednym dniu. W wyniku przeprowadzonego zabiegu krwiak w jej lewej piersi został ewakuowany. Leczenie powódki, jak stwierdzono w opinii, trwało przez 50 dni, jednak z samej tej okoliczności nie wynikają żadne konkretne dolegliwości poza tym, że w tym okresie powódka nie mogła wrócić do pracy.

Konstruując podstawę faktyczną swego żądania powódka podnosiła przede wszystkim, że w wyniku wypadku doszło do pogorszenia jej stanu zdrowia, w związku z czym zmuszona jest uczęszczać do ginekologa i onkologa i robić badania takie jak USG, mammografia, czy rezonans magnetyczny, aby kontrolować stan lewej piersi. Jednakże poza subiektywnym poczuciem obawy o własne zdrowie powódka nie wykazała, aby w jej organizmie zaistniały lub choćby mogły zaistnieć jakiegokolwiek zmiany, które pozostawałyby w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 11 lutego 2014 r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności w ich wzajemnym powiązaniu Sąd uznał, że kwota 3.000 złotych stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę powódki, z jednej strony łagodząc dolegliwości wynikające z doznanego przez nią wypadku, z drugiej zaś nie stanowiąc dla niej źródła wzbogacenia się kosztem pozwanego. Uwzględniając, że kwota w tej właśnie wysokości została już powódce wypłacona przez pozwanego, powództwo w tej części należało oddalić jako wykraczające poza zakres realnie przysługującego jej roszczenia.

Niezasadne było żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, którego podstawę prawną stanowił art. 189 k.p.c.

Po wejściu w życie art. 442¹ § 2 k.c. orzekanie o ustaleniu odpowiedzialności za szkodę na przyszłość nie stało się zbędne, mimo zagwarantowania przez ustawodawcę możliwości wniesienia powództwa po ujawnieniu się tej szkody, przy czym roszczenie dopiero od daty jej ujawnienia podlega przedawnieniu. Jak słusznie stwierdzono bowiem w orzecznictwie, „drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży” (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168).

W okolicznościach niniejszej sprawy ustalanie takiej odpowiedzialności nie jest jednak przydatne i racjonalne, mając na względzie, że proces leczenia powódki B. C. w odniesieniu do następstw zdarzenia z dnia 11 lutego 2014 r. uległ już zakończeniu. Ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego nie wynikają przy tym żadne niepomyślne rokowania na przyszłość, ani nawet możliwość ujawnienia dalszych następstw pogłębiających krzywdę powódki.

Z kolejnej strony pozwany nie kwestionował podstaw swej odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy, wobec czego to nie sposób uznać, by w tym zakresie w razie powstania czy ujawnienia się kolejnej szkody na osobie w związku z wypadkiem ewentualne postępowanie w tym zakresie miało napotkać jakiegokolwiek przeszkody dowodowe czy inne utrudniające dochodzenie żądania.

Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami. Poza kosztami zastępstwa przez profesjonalnych pełnomocników nie wyłożyły one znaczących kwot na poczet wydatków niniejszego postępowania. Jedyne powódka B. C. uiściła zaliczkę w kwocie 500 złotych, która została wykorzystana do kwoty 360,32 złotych. Mając na uwadze, że obie strony wygrały sprawę w przybliżeniu w połowie, a uwzględnienie żądania w znacznej części było zależne od oceny sądu, nie zachodziły podstawy do stosunkowego rozdzielania kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem nieuiszczonych opłat od pozwu od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 20.000 złotych, a od powodów z zasądzonego roszczenia, tj. od B. C. kwotę 3.000 złotych, od P. R. kwotę 1.500 złotych, od M. C. (1) kwotę 1.500 złotych i od M. C. (2) kwotę 1.500 złotych.

Zliczając wartość wszystkich zgłoszonych w sprawie roszczeń suma nieuiszczonych opłat od pozwu wynosi 50.970,- złotych, przy czym z uwagi na ocenny charakter kwot zasądzonych zarówno z tytułu zadośćuczynienia, jak i odszkodowania Sąd uznał, że strony powinny ponieść te opłaty jedynie w części. W pozostałym zakresie Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania stron obowiązkiem uiszczenia opłat w pozostałej części, przy czym w stosunku do małoletnich powodów A., D. i J. C. (1) z przyczyn oczywistych odstąpiono od nałożenia tego obowiązku w całości.